

**Oświadczenie złożone
przez senator Janinę Fetlińską
na 44. posiedzeniu Senatu
w dniu 20 listopada 2009 r.**

Krakowski sąd umorzył sprawę lekarki Ilony Rosiek-Koniecznej („Janosikowej”, jak nazwały ją media). Wypisywała bezpłatne recepty dla bezdomnych. Sąd umorzył sprawę ze względu na znikomą szkodliwość społeczną. Podkreślono fakt, że przemawiała za tym szczerą i bezinteresowną chęć oskarżonej, aby nieść pomoc bezdomnym i najbardziejniejszym.

Doktor Ilona Rosiek-Konieczna była oskarżona o to, że od grudnia 1998 r. do grudnia 1999 r. wystawiła, łamiąc prawo, ponad 2 tysiące w pełni refundowanych recept dla inwalidów wojennych. Tym samym doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem NFZ, wyłudzając ponad 101 tysięcy zł. Przed sądem przyznała się do wypisywania bezdomnym bezpłatnych recept, ale zaprzeczyła, jakoby robiła to w celu wyłudzenia pieniędzy.

W ostatnim słowie lekarka stwierdziła, że wyrok dotyczy nie tylko jej osobiście, ale całej grupy ludzi. Chodzi o nadzieję dla tych ludzi, że warto im pomóc bez względu na wszystko – powiedziała.

Prokuratura ze względu na motyw, jakimi się kierowała, wniosła o nadzwyczajne złagodzenie kary i skazanie lekarki na dwa miesiące ograniczenia wolności w postaci obowiązku pracy na rzecz fundacji, w której już działa. obrońcy chcieli uniewinnienia oskarżonej, podkreślając, że lekarka nie odniosła jakiegokolwiek korzyści. Znajdą państwo tę informację w internecie na stronie <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title>.

Coś takiego, jeśli wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności, w państwie prawa, zwłaszcza w państwie opiekuńczym, a do takich usiłujemy się zaliczać, nie powinno się zdarzyć. Opisany problem przywołuje trudne życie bezdomnych i ubogich, i uświadamia nam, jak wiele musimy uczynić my, politycy, jak wiele muszą uczynić służba zdrowia i pomoc społeczna, a przede wszystkim same osoby pozostające w kryzysowej sytuacji.

Mimo wszystko to, co się stało, budzi też nadzieję, że w naszym kraju, sponiewieranym wojnami, komunistycznym terrorem, liberalnym zobojętnieniem wobec wartości i cierpienia drugiego człowieka, na samym dnie biedy i wykluczenia społecznego rozkwitają jak najpiękniejsze kwiaty ludzie, którzy wyciągają pomocną dłoń i otwierają serca, nie bacząc na konsekwencje. Zwycięża miłość, dobro i piękno!

Dziękuję Pani Doktor Ilono za Pani piękne trwanie w przyjętej misji wykonywania zawodu lekarza. Tacy ludzie ratują zawody medyczne przed dehumanizacją i przypominają, że jest to powołanie, które wykonywane z miłością ratuje człowieczeństwo, wielbi Boga i przynosi chwałę Ojczyźnie.

Janina Fetlińska